

Spojrzenie w listopadowe niebo 2023

"Gdy listopad bieży, trudny czas dla jeży"

Przysłowie to mówi o warunkach pogodowych, które będą niełatwe w tym miesiącu również dla obserwacji astronomicznych. Co prawda dłuższe noce cieszą licznych obserwatorów nieba, ale wieloletnia praktyka obserwacyjna pokazuje nam, iż niestety częste jesienne zachmurzenia uniemożliwiają podziwianie nocnego nieba pełnego gwiazd. Ponadto musimy się przyzwyczaić, szczególnie przez pierwszy tydzień miesiąca, do październikowej zmiany czasu. Natomiast w dzień interesować nas będzie przede wszystkim **Słońce**, które nie próżnuje i podąża zdecydowanie do maksimum 25 cyklu przewidywanego przez heliofizyków na początek 2025 roku. Tymczasem jego widoma deklinacja systematycznie maleje, a w związku z tym długość dnia, na półkuli północnej, stale się skraca, zaś na południowej wydłuża, bowiem tam teraz mają upragnioną wiosnę. W listopadzie w Małopolsce ubędzie dnia „tylko” o 80 minut, z 9 godzin 47 minut w pierwszym dniu, do 8 godzin 27 minut ostatniego dnia miesiąca. W dniu *Wszystkich Świętych* **Słońce** wschodzi o godz. 6.30 a zachodzi o godz. 16.17. Natomiast ostatniego listopada jego wschód nastąpi już o godz. 7.15, zaś zachód o 15.42. W praktyce wiemy to na podstawie wieloletnich obserwacji, że najczęściej **Słońce**, nie tylko w Małopolsce, wynurza się z listopadowych mgieł dopiero południową porą. Natomiast z całą pewnością we wtorek 22 XI „przejdzie” ze znaku *Skorpiona* w znak *Strzelca*. Ponadto przez cały miesiąc aktywność magnetyczna **Słońca** będzie na wysokim poziomie, co manifestować się będzie między innymi plamami i licznymi rozbłyskami rentgenowskimi na jego powierzchni, a astronauta na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej i heliofizycy z pewną obawą i niepokojem czekają na niespodzianki, oby nie gwałtowne, w trwającym wzroście aktywności.

Natomiast ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych wystąpią w drugiej dekadzie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: ostatnia kwadra 5 XI o godz. 09.37, nów 13 XI o godz. 10.27, pierwsza kwadra 20 XI o godz. 11.50 i pełnia 27 XI o godz. 10.16. W apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 6 XI o godz. 23, a w perygeum (najbliżej **Ziemi**) będzie 21 XI o godz. 22. Warto tu zaznaczyć, że **Księżyc** w swej wędrówce po niebie zbliży się do jasnych gwiazd: 3 XI o godz. 19.30 do *Polluxa*, 6 XI o godz. 17.20 do *Regulusa*, a 20 XI o godz. 15 do **Saturna**. Zakryje też **Wenus** 9 XI, ale to zjawisko nie będzie u nas widoczne.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** możemy obserwować nisko na wieczornym niebie dopiero od 10 XI. Wcześniej krył się będzie w promieniach Słońca, podobnie jak to czyni **Mars** przez cały miesiąc. Natomiast **Wenus** gra rolę *Jutrzenki* i w listopadzie poprzedza wschód **Słońca** o ponad dwie godziny. Gazowego olbrzyma, **Jowisza** z gromadką czterech galileuszowych księżyców dominującego na naszym niebie można obserwować przez całą noc, bowiem będzie 3 XI w opozycji goszcząc w gwiazdozbiórze *Barana*. Również **Saturna**

z pięknymi pierścieniami dostrzeżemy od wieczora w gwiazdozbiornie *Wodnika* na południowo - zachodnim niebie. Natomiast planeta **Uran**, szczególnie po opozycji 13 XI, przebywająca w gwiazdozbiornie *Barana* dostępna będzie do obserwacji teleskopowych od wczesnych godzin wieczornych przez całą noc. Zaś **Neptuna** w *Rybach*, który był w opozycji 19 IX, możemy obserwować przez lunetkę w pierwszej połowie nocy na południowo-zachodniej części naszego nieba.

W tym miesiącu promieniają dwa silne roje meteorów: *Taurydy* i *Leonidy*. *Taurydy* mają podwójny radiant (południowy - S i północny - N) w gwiazdozbiornie *Byka*. Maksimum ich aktywności przypada na 6 XI (S) i 12 XI (N). Ten rój meteorów to pozostałość po warkoczu krótkookresowej komety Enckego, która swego czasu rozpadła się na dwie części. Obserwuje się przeciętnie z tego roju od 10 do 15 „spadających gwiazd” na godzinę. Stosunkowo często występują też jasne bolidy wybiegające z obszaru nieba w pobliżu gromad gwiazd *Plejad* i *Hiad*. W tym roku obserwacjom wieczornym obu rojów nie będzie przeszkadzał **Księżyc** będący po ostatniej kwadrze i tuż przed nowiem. Korzystajmy przy okazji z tego faktu wieczorem dla podziwiania wstęgi Drogi Mlecznej czyli naszej Galaktyki.

Leonidy zaś promieniają z konstelacji *Lwa* od 10 do 23 listopada (do 20 przelotów na godzinę) z maksimum 17 XI i 18 XI nad ranem. Rój ten związany jest z pozostałością po warkoczu komety Tempel-Tuttle. Warunki obserwacyjne maksimum tego roju też będą dobre, bowiem **Księżyc** będzie przed pierwszą kwadrą i wschodzi dopiero o północy. Dysponując zaś wolną chwilą mimo wszystko spójrzmy w niebo, najczęściej spowite listopadowymi mgłami i chmurami, o czym dobitnie świadczy może mało optymistyczne staropolskie przysłowie:

"Deszcze listopadowe budzą wiatry grudniowe"

Zatem u progu grudnia i zbliżającej się, jak to się mówi, milowymi krokami zimy pogodnego nieba wszystkim Państwu gorąco życzę.